

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
CZERWIEC 2016 nr 6/2016 (52)

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

W numerze:

ABSOLUTORIUM BEZ DYSKUSJI

Radni jednogłośnie udzielili absolutorium wójtowi Tadeuszowi Jankowskiemu za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. — *To był bardzo spokojny budżet, wydatki były bardzo doszacowane, więc nikt z radnych nie miał powodów, żeby kwestionować jego wykonanie* — powiedziała Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

str. 3

KIEDY STRAŻAK STAJE SIĘ PILARZEM

— *Praca pilarza jest bardzo niebezpieczna. Jednak praca strażaka-ratownika, który usuwając skutki nawałnic, nierzadko musi stać się pilarzem, jest jeszcze niebezpieczniejsza* — mówi st. kpt. Zdzisław Chojnka z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie

str. 4

AKTYWNE KOBIETY I SILNI MĘŻCZYŹNI

Występy artystyczne, konkursy dla dzieci i strongmanów były atrakcjami Festynu na powitanie lata w Szczepidle. To druga, choć nie ostatnia impreza dla mieszkańców sołectwa, organizowana z inicjatywy miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

str. 5

DZIEŃ DZIECKA NA SZACHOWNICY

Turnieje szachowe są stałym elementem sportowego życia gminy Krzymów. Ostatni odbył się czwartego czerwca w Zespole Szkół w Brzeźnie, z okazji Dnia Dziecka.

str. 6

MIESIĄC PEŁEN PRZYGÓD

Czerwiec był dla przedszkolaków z Brzeźna miesiącem pełnym atrakcji. Dzieci dwukrotnie bawiły się na festynach, a najodważniejsze maluchy mogły spędzić noc w przedszkolu.

str. 7

LEKCJE JĘZYKA, KULTURY I TOLERANCJI

Przez pięć dni przebywały w naszej gminie wolontariuszki z programu AIESEC. Majumi i Niniko prowadziły naukę języka angielskiego, przekazywały wiedzę o swoich krajach i poznawały polską kulturę.

str. 8

BARDZO BLISKO PUCHARU POLSKI

Piąte miejsce w rozgrywkach Pucharu Polski Dzieci w unihokeju zajęła drużyna ze szkoły podstawowej w Brzeźnie. — Nie mam wątpliwości, że byliśmy jednym z najlepszych zespołów turnieju — mówi Zbigniew Biernacki, trener unihokeja przy Zespole Szkół w Brzeźnie.



Unihokeiści z Brzeźna startują już nie tylko w zawodach lokalnych, lecz grają z najlepszymi drużynami w kraju

Mistrzostwa odbywały się osiemnastego i dziewiętnastego czerwca w Łochowie w województwie mazowieckim. W kategorii chłopców z rocznika 2004 wystartowało w nim sześć najlepszych drużyn z całej Polski.

— *Od dawna czekaliśmy na te zawody, ponieważ po raz pierwszy moi podopieczni mogli rywalizować ze swoimi rówieśnikami. Turniej pokazał, że nie odbiegamy poziomem od najbardziej utytułowanych drużyn w kraju. Bez najmniejszego problemu wygramy w naszej grupie, później był baraż i ćwierćfinał. W ćwierćfinale nasi unihokeiści zremisowali, zatem konieczna była dogrywka w rzutach karnych, w której ulegliśmy przeciwnikowi* — mówi Zbigniew Biernacki.

A przeciwnicy byli naprawdę mocni. W grupie, pierwszym rywalem Brzeźna był zespół z Warszawy, który przegrał z naszymi 1:7.

Jeszcze większą porażkę odniosła drużyna z Sosnowca, która uległa Brzeźnu 0:8. Trzeci mecz, z Garwolinem, zakończył się remisem 2:2. Taki bilans bramek pozwolił wyjść z grupy z pierwszego miejsca. W następnej kolejności Brzeźno pokonało EUKS Spartakus Sicienko 5:0, by w walce o półfinał spotkać się z UKS Wiatr z Ludźmierza.

— *To także klub z wieloletnimi tradycjami nie tylko unihokeja, ale też hokeja na lodzie. Ten mecz zakończył się remisem 1:1, a po rzutach karnych odpadliśmy z turnieju, zajmując na nim piąte miejsce, jednak nie mam wątpliwości, że byliśmy jednym z najlepszych zespołów rywalizacji o Puchar Polski* — dodaje Zbigniew Biernacki.

W tegorocznej walce o Puchar Polski walczyły też dzieci z rocznika 2006. W związku z tym, że w ZS w Brzeźnie od niedawna trenują dzieci w tym roczniku, Zbigniew Bier-



nacki postanowił wystawić drużynę również w tej kategorii. Dla grających w niej chłopców był to pierwszy występ na dużym boisku, dlatego potraktował ich występ jako możliwość zdobywania pierwszych szlifów na dużych imprezach i... przygodę, z której dzieci wróciły bardzo zadowolone.

— *Chciałbym podziękować sponsorom, dzięki którym nasz wyjazd był urozmaicony i nie ograniczał się tylko do wrażeń sportowych* — dodaje Zbigniew Biernacki.

Poza szkołą, wyjazd unihokeistów z Brzeźna wsparli: Piotr Czarczyński, Zbigniew Ułanowski, Włodzimierz Hałas, Jacek Waszak i Daniel Borowski. | mar.

Ale!RADIO
www.aleradio24.pl



www.krzymow.pl



www.sosnowiec.pl

sompolno 24.pl

www.sompolno24.pl



www.centrum-kultury-kielce.pl

tunein

nc+

aplikacja na smartfony

usługa Radio+ kanał 335

Słuchaj na:

DO SERCA PRZYTUL PSA

W czerwcu dwa pieski z Przytuliska dla zwierząt w Brzeźnie znalazły nowe domy. Niestety, w tym samym czasie do schroniska Państwa Opszalskich trafiły dwa inne psiaki.

Szczęściami okazały się Megi i Majlo (notabene, ich zdjęcia nie były publikowane w naszej galerii), które dostały zaproszenie od nowych rodzin. Ale w czerwcu zostały znalezione dwa błąkające się pieski. Jeden z nich błąkał się na placu Zespołu Szkół w Brzeźnie, a drugi, szczeniaczek, został podrzucony na posesję w Szczepidle.

Niestety, sezon wakacyjny to czas, w którym nasila się zjawisko pozbywania się psów.

— *Na szczęście świadomość społeczna jest dużo większa i osoby wyjeżdżające na urlop coraz częściej zdają sobie sprawę z tego, że pozbywanie się psa jest karalne. Z drugiej*

strony, powstaje coraz więcej hotelików dla zwierząt, nawet w Koninie, gdzie można zostawić swojego pupila w komfortowych warunkach na czas urlopu. Ja namawiam każdego, żeby przyjechał do takiego hoteliku i sprawdził, jak to wygląda, bo psu tam na pewno nie dzieje się krzywda — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska i hotelu dla zwierząt w Brzeźnie.

Tomasz Opszalski przypomina o należytej opiece nad zwierzętami w czasie upałów. Przynajmniej trzy razy w ciągu dnia powinniśmy psiakowi wymieniać wodę na chłodną, ponieważ po kilku godzinach stania

w promieniach słońca, temperatura wody wzrasta i nie jest w stanie schłodzić zwierzęcia. Należy też zapewnić psu zacienione miejsce. To pomoże naszym pupilom przetrwać uciążliwe temperatury.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszalskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpo-

wiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | mar.

SARA



Suczka w typie husky, biała, puchata, jest bardzo rodzinna.

ZAK



Samczyk, można go nazwać pieskiem podwórkowym, ponieważ szybko wyczuwa i oszczekuje zagrożenie.

FIONA



Suczka szorstkowłosa, również świetnie pilnuje posesji.

ODI



Ma wesołe, zabawowe usposobienie, a dzięki dużym uszom również śmieszny wygląd.

LAYDI



Suczka łagodnego usposobienia, rodzinna, domowa, towarzyska.

NERO



Pies w typie Husky. Bardzo łagodny typowo rodzinny, przyjazny.

LAKI



Typowo rodzinny piesek, lubi być przytulany. Bardzo przyjazny dla otoczenia.

ZĄBEK



Piesek typu bokser. Jest bardzo spokojny, typowo rodzinny.

CZERNIAK LUBI SŁOŃCE

Kilkudziesięcioro mieszkańców gminy Krzymów skorzystało z bezpłatnych badań w kierunku czerniaka złośliwego. Badania zostały przeprowadzone czwartego czerwca w Szkole Podstawowej w Szczepidle.

fol. P. Markowski



Badania przeprowadzał Łukasz Galus – lekarz z oddziału chemioterapii Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu

Diagnostyka była wykonywana za pomocą videodermatoskopu. Prowadził je Łukasz Galus, lekarz z oddziału chemioterapii Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu.

— *Za pomocą tego urządzenia oglądam w powiększeniu od dwudziestokrotnego do siedemdziesięciokrotnego zmiany na skórze, które nam się nie podobają. Zdjęcia możemy przeanalizować przy pomocy programu komputerowego i wyszukać te zmiany, które są podejrzewane o czerniaka, albo w przyszłości będą mogły stać się czerniakiem — powiedział Łukasz Galus.*

W Polsce nowych zachorowań na czerniaka jest około dwóch i pół tysiąca rocznie. W porównaniu z innymi chorobami onkologicznymi nie jest to dużo, jednak...

— *... jednak obserwujemy bardzo dużą dynamikę wzrostu występowania tego nowotworu. Szacuje się, że od lat osiemdziesiątych zwiększyła się ona trzykrotnie — mówi Łukasz Galus.*

Jest to związane z modą na opalanie się, szczególnie w solariach. Lekarz radzi unikać nadmiernej ekspozycji na słońcu, choć nie należy popadać w paranoję.

— *W codziennym funkcjonowaniu słońce jest potrzebne chociażby do produkcji witaminy D, natomiast nie należy intensywnie się opalać — dodaje Łukasz Galus.*

Przypomnijmy: czerniak wykryty na wczesnym etapie rozwoju jest całkowicie wyleczalny. Kiedy zmiana jest zaawansowana, wtedy pojawia się duże ryzyko, że choroba się rozsieje.

Badania zorganizowały: Stowarzyszenie Chorych na Czerniaka, Gmina Krzymów i Szkoła Podstawowa w Szczepidle. | mar.

ABSOLUTORIUM BEZ DYSKUSJI

Radni jednogłośnie udzielili absolutorium wójtowi Tadeuszowi Jankowskiemu za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. — *To był bardzo spokojny budżet, wydatki były bardzo doszacowane, więc nikt z radnych nie miał powodów, żeby kwestionować jego wykonanie* — powiedziała Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.



fot. P. Markowski

Radni nie mieli wątpliwości podczas głosowania nad absolutorium

Dziewiętnasta sesja została zwołana na szesnasty czerwiec, jednak zanim radni zajęli się budżetem, minutą ciszy uczcili pamięć Marianny Czai.

— *Rano dotarła do nas informacja, że pani Marianna odeszła z naszego grona. To dla nas ogromny ból. Znamy ją jako wspaniałą, życzliwą, pełną energii osobę, która zawsze była przyjazna, zawsze chciała kogoś wspierać i zawsze obdarowywała innych dobrym słowem* — mówiła Danuta Mazur.

Po chwili zadumy, radni przeszli do pracy

nad udzieleniem wójtowi gminy absolutorium, przytoczone zostały opinie Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wykonania ubiegłorocznego budżetu. Wszystkie były pozytywne.

— *Dochody własne zrealizowaliśmy na poziomie dziewięćdziesięciu dziewięciu procent, natomiast dochody zlecone na poziomie dziewięćdziesięciu pięciu procent. Mimo naszych starań, brakowało nam realizacji z tytułu dochodów majątkowych, co trochę zaniżyło wpływ do budżetu. Jednak dzięki oszczędnościom*

w wydatkach bieżących, zamiast planowanego deficytu w wysokości dwunastu tysięcy złotych, mieliśmy nadwyżkę w wysokości dziewięciuset sześćdziesięciu dwóch tysięcy złotych. Wpłynęło to korzystnie na osiągnięcie wskaźników z art. 243 Ustawy o finansach publicznych i pozwoliło na planowane spłaty kredytów oraz uchwalenie budżetu na bieżący rok — powiedziała Izabela Badowska, Skarbnik Gminy Krzymów.

Po wysłuchaniu opinii, radni jednogłośnie uchwalili absolutorium dla wójta Tadeusza Jankowskiego. Gratulacje odebrał jego zastępca, Roman Gęziak, który w podziękowaniu chwalił radnych za ich mądre podejście do spraw związanych z finansami gminy.

Gościem dziewiętnastej sesji był także radny powiatu z Krzymowa, Tadeusz Jaroszewski, który przedstawił dokonane i planowane inwestycje powiatowe w naszej gminie.

— *Pan Tadeusz Jaroszewski zawsze, jeśli jest to możliwe, uczestniczy w sesjach rady gminy. Wysłuchuje naszych wniosków, które wymagają interwencji powiatu i pilotuje je potem w Radzie Powiatu Konińskiego. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że mamy takiego przedstawiciela w powiecie, bo działając wspólnie, jesteśmy skuteczniejsi w osiąganiu wspólnych celów* — dodaje Danuta Mazur.

Kolejna, dwudziesta Sesja Rady Gminy Krzymów została zaplanowana na ostatni dzień czerwca. | mar.

KTO MA POMPĘ TEN MA WŁADZĘ

W tym roku nie odbędą się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. Taka decyzja została przegłosowana na ostatnim posiedzeniu Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP, które odbyło się dwudziestego czerwca w Brzeźnie. — *To efekt braku dobrej woli władz jednostki z Krzymowa* — twierdzą Prezes i Komendant Gminny Marek Pilarski i Tomasz Opszański. — *To wina nowych władz gminnych straży* — odpowiada Julian Tomicki, Prezes OSP Krzymów.

Przypomnijmy. W ubiegłym roku została kupiona nowoczesna pompa Tohatsu, której używa się na zawodach sportowo-pożarniczych każdego szczebla. Zastąpiła ona wyśłużone i awaryjne pompy PO 5.

— *To już jest nowoczesny, wyczynowy sprzęt. W tym roku nadarzyła się okazja, żeby zdobyć pieniądze na zakup takiej pompy i uczyniliśmy to. Pompa znajduje się w jednostce OSP Krzymów, ponieważ musiała gdzieś zostać zaregutowana, jednak ma służyć wszystkim jednostkom w gminie* — mówił rok temu ówczesny Komendant Gminny, Julian Tomicki.

Pompa kosztowała dwadzieścia tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych i sześćdziesiąt groszy. Dziesięć tysięcy złotych było dotacją ze środków MSWiA, siedem tysięcy dołożyli: Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy i Komendant Główny, natomiast dwanaście tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych i sześćdziesiąt groszy przekazała gmina Krzymów. W tej kwocie znalazły się pieniądze, których ze swoich dotacji zrzekły się na ten cel wszystkie jednostki działające w gminie. Komendant Julian Tomicki zarządził, że z pompy będzie można korzystać, ale tylko w Krzymowie. Ten pomysł nie podobał się wszystkim jednostkom.

W tym roku, po zmianie władz gminnych, na posiedzeniu zarządu w dniu dziewiątym

czerwca, wójt Tadeusz Jankowski zaproponował, aby ta jednostka, która w danym roku organizuje zawody, mogła kilkanaście dni wcześniej wziąć pompę do siebie. Dzięki temu, wszyscy mieliby szansę ćwiczyć na miejscu zawodów i w takich samych warunkach. I choć pomysł zyskał akceptację, nie został zrealizowany.

— *Poprosiłem Komendanta Gminnego, żeby przygotował dokumenty odbioru, ale na tym zebraniu nie było naczelników z mojej jednostki, a ja powiedziałem, że i tak zdecydую oni. Naczelnicy nie wyrazili zgody na wypożyczanie. Zresztą nie tylko oni, bo cały zarząd na zebraniu przyjął uchwałę o niewypożyczaniu pompy* — mówi Julian Tomicki, Prezes OSP Krzymów.

Julian Tomicki taką decyzję zarządu tłumaczy lękiem o to, czy pompa będzie odpowiednio eksploatowana oraz tym, że z jego jednostki wystartuje najwięcej drużyn, w tym dziecięca, a dowóz maluchów do Brzeźna na treningi jest kłopotliwy.

— *Tu chodzi o transport, ubezpieczenie i wykwalifikowanych opiekunów. Jako jednostka nie mamy możliwości, żeby te dzieci przewozić do Brzeźna co drugi dzień na ćwiczenia, bo to są koszty. Gmina nam nie pomaga, nie możemy na ten cel pozyskać gimbusa ani pomocy, żeby nad tymi dziećmi zapanować* —

dodaje Julian Tomicki.

Tymczasem Komendant Gminny uważa, że problem ten można łatwo rozwiązać.

— *Przez pierwsze dwa tygodnie przed zawodami dzieci i pozostałe grupy krzymowskie mogłyby ćwiczyć u siebie, a później już w Brzeźnie ćwiczyłyby pozostałe jednostki, które deklarowały, że bardzo chętnie skorzystają z tego rozwiązania* — mówi Tomasz Opszański, Komendant Gminny ZOSP RP w Krzymowie.

Zarówno Prezes jak i Komendant Gminny nie rozumieją obaw o prawidłową eksploatację pompy.

— *Wszystkie jednostki w gminie mają osoby po szkoleniach, które wiedzą jak używać tego sprzętu. To zresztą nie jest skomplikowane. Obsługa tej pompy jest prosta i banalna* — powiedział Tomasz Opszański.

Zresztą, nawet Julian Tomicki, pytany o kompetencje druhow z innych jednostek, nie ma do nich zastrzeżeń.

— *Byłem na szkoleniach w Państwowej Straży Pożarnej i później swoją wiedzę przekazałem naczelnikom. I broń Boże nie mówię, że oni tym się nie umieją posługiwać* — mówi Julian Tomicki.

O co zatem w tym wszystkim chodzi?

— *Uważam, że jest to brak dobrej woli ze strony OSP Krzymów. Wszystkie pozosta-*

SKUTECZNIE WYKORZYSTUJEMY FUNDUSZE UNIJNE

Serwis samorządowy „Wspólnota” opublikował ranking wykorzystania funduszy unijnych w latach 2004-2014. Dobre miejsce zajmuje w nim gmina Krzymów.

W ubiegłym roku obchodziliśmy dziesięciolecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Mamy więc za sobą dekadę możliwości korzystania przez samorządy ze środków z funduszy strukturalnych, Funduszu Spójności czy przeznaczonych na rozwój terenów wiejskich w ramach PROW.

W opublikowanym przez „Wspólnotę” rankingu przedstawiona została wielkość pozyskanych funduszy unijnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca w całym okresie 2004-2014. Gmina Krzymów znalazła się w kategorii gmin wiejskich z kwotą 2539,20 złotych na jednego mieszkańca w ciągu dziesięciu lat.

Dość popularna jest opinia, że z wykorzystywaniem funduszy unijnych stosunkowo najgorzej radzą sobie bardzo małe gminy. Podzielam tę opinię, wskazując na to twarde dane, niektóre z nich publikowałem we wcześniejszych latach. Ale od tej reguły są znaczące wyjątki. Absolutnym liderem rankingu jest najmniejsza gmina w Polsce – Krynica Morska, która w ostatniej dekadzie pozyskała dotacje unijne w wysokości 28 tys. 867 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Oznacza to co roku ponad 2,5 tys. zł na głowę. W niektórych, biedniejszych gminach tyle wynosi cały roczny budżet - pisze Paweł Swianiewicz, profesor ekonomii, kierownik Zakładu Rozwoju i Polityki Lokalnej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

Jednak opinia o słabym wykorzystywaniu możliwości sięgania po dotacje unijne nie dotyczy naszej gminy. Z kwotą 2539,20 mamy wysoką pozycję w porównaniu z pozostałymi gminami wiejskimi w Polsce, ponieważ na 1559 takich gmin, znaleźliśmy się na 227 miejscu. | mar.

le straże wyraziły zgodę na to, żeby każdego roku pompa jechała do gospodarza zawodów. I myślę, że to jest sprawiedliwe rozwiązanie, dlatego nie rozumiem stanowiska OSP Krzymów — powiedział Marek Pilarski, Prezes Gminny ZOSP RP w gminie Krzymów.

Może więc warto zadać pytanie o to, czyja jest ta pompa?

— *Pompa jest własnością OSP Krzymów, do dyspozycji innych jednostek przygotowujących się do zawodów, ale ćwiczenia muszą odbywać się w Krzymowie* — mówi Julian Tomicki.

Trochę inaczej to widzi Prezes Gminny.

— *Jak powiedział pan wójt, pompa jest własnością wszystkich jednostek z naszej gminy, choć formalnie przypisana jest do OSP Krzymów. Wynika to z tego, że zakupu musiała dokonać któraś z jednostek należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego* — mówi Marek Pilarski.

W efekcie powyższych zawirowań, w tym roku nie odbędą się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. | mar.

KIEDY STRAŻAK STAJE SIĘ PILARZEM

— *Praca pilarza jest bardzo niebezpieczna. Jednak praca strażaka-ratownika, który usuwając skutki nawałnic, nierzadko musi stać się pilarzem, jest jeszcze niebezpieczniejsza* — mówi st. kpt. Zdzisław Choinka z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie.

Specyfika służby w straży polega na mierzeniu się z coraz bardziej różnorodnymi niebezpieczeństwami. Jednym z nich jest usuwanie skutków nawałnic, a w szczególności wiatrołomów, złomów czy wywrotów z drzew. To zagadnienie było tematem ostatniego szkolenia dla strażaków z jednostek OSP działających w gminie Krzymów.

Czwartego czerwca, w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, odbyło się seminarium na temat bezpiecznego usuwania

naruszonych przez nawałnice drzew.

— *Przekazuję swoją wiedzę i doświadczenie druhom-ochotnikom po to, by poprawić ich bezpieczeństwo i komfort pracy podczas tego typu zdarzeń* — powiedział st. kpt. Zdzisław Choinka z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie.

W szkoleniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich jednostek OSP działających w gminie Krzymów oraz goście z jednostki w Żychlinie. Część teoretyczna dotyczyła spo-



Zdobyta wiedza z pewnością pomoże druhom w ich pracy



Fot. P. Markowski (2x)

Uczestnicy szkolenia mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności

sobów wycinania drzew w różnych sytuacjach topograficznych i w zależności od tego, jak mocno drzewo zostało uszkodzone i w jakim otoczeniu się znajduje. Oficer z Państwowej Straży Pożarnej przypominał również, w jaki sposób bezpiecznie posługiwać się piłami.

— *Pilarz z Zakładu Usług Leśnych podczas silnego wiatru może stwierdzić, że jest to dla niego sytuacja kryzysowa i zaniechać pracy. Strażacy-ratownicy muszą działać nawet w najtrudniejszych warunkach i dlatego powinni dobrze znać techniki tego typu pracy* — mówi st. kpt. Zdzisław Choinka.

Po części teoretycznej odbyły się zajęcia

praktyczne. Dzięki uprzejmości leśniczego Marka Górczaka, strażacy mogli w warunkach leśnych zdać praktyczny egzamin z wiedzy zdobytej na wykładzie. A taka wiedza coraz częściej się przydaje. Kilka dni przed szkoleniem, strażacy z Krzymowa zostali zadysponowani do usunięcia powalonych drzew w Krzymowie oraz Nowym Krzymowie. W pierwszym zdarzeniu druhowie usunęli leżący na jezdni przy cmentarzu odłamany konar, natomiast w drugim przypadku usuwali z jezdni drzewo tarasujące przejazd. | mar.

MASKI DLA UCZNIÓW I STUDENTÓW

Gmina Krzymów przekazała Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie maski przeciwgazowe. To jeden z elementów likwidacji istniejącego od kilkudziesięciu lat magazynu obrony cywilnej.

W magazynie znajduje się około pięciuset masek przeciwgazowych oraz kilkadziesiąt rodzajów innego sprzętu, w tym nosze sanitarne, gumowe kombinezony ochronne i łącznice telefoniczne.

— *Sprzęt jest już przestarzały i nie spełnia swoich funkcji. Poza tym zmieniła się strategia obrony cywilnej z militarnej na walkę z żywiołami, dlatego musimy zlikwidować dotychczasowy magazyn, a w jego miejscu powstanie magazyn przeciwpowodziowy, odpowiadający nowej taktyce obronności cywilnej* — powiedział Marcin Michlicki, strażnik gminny i specjalista do spraw zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej.

Większość istniejącego sprzętu będzie zutylizowana. Niewielka część została przekazana Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie.

— *Maski przeciwgazowe oraz inne akcesoria posłużą naszym studentom na różnych zajęciach, jako eksponaty mające pokazać, jak zmieniały się urządzenia oraz środki ochrony osobistej żołnierzy, osób funkcyjnych i ludności cywilnej. Znajdą one miejsce w naszym laboratorium obszaru patriotycznego* — powiedział dr Julian Jaroszewski, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego PWSZ w Koninie.

W sumie przekazaliśmy uczelni kilkadzie-



Fot. P. Markowski

Część likwidowanego sprzętu została przekazana Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie

siat sztuk różnego rodzaju sprzętu. Dodatkowo, po kilka masek przeciwgazowych ma trafić do szkół gminy Krzymów, jako pomoce edukacyjne.

W miejscu dotychczasowego, powstanie magazyn przeciwpowodziowy. Znajdzie się w nim sprzęt odpowiadający nowym wyzwaniom.

— *Będziemy chcieli, aby były to rzeczy, na*

których będzie mogła pracować Ochotnicza Straż Pożarna, ponieważ w likwidacji współczesnych zagrożeń, podstawową siłą gminy są właśnie jednostki OSP — dodaje Marcin Michlicki.

Likwidacja dotychczasowych magazynów obrony cywilnej jest procedurą ogólnopolską. | mar.



Z wielkim smutkiem pożegnaliśmy

Świętej Pamięci
Marianne Czaję

Sołtys Głodna

Rodzinie Zmarłej składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Danuta Mazur
Przewodnicząca Rady
Gminy Krzymów

Tadeusz Jankowski
Wójt Gminy Krzymów

AKTYWNE KOBIETY I SILNI MĘŻCZYŹNI

Występy artystyczne, konkursy dla dzieci i strongmanów były atrakcjami Festynu na powitanie lata w Szczepidle. To druga, choć nie ostatnia impreza dla mieszkańców sołectwa, organizowana z inicjatywy miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Festyn odbył się dziewiętnastego czerwca na placu zabaw w Szczepidle. Choć koło gospodyń istnieje w tej miejscowości dopiero trzy miesiące, dało się już poznać, jako grupa dobrze zorganizowanych i skutecznych w działaniu pań z ciekawymi pomysłami.

— Członkiniami naszego koła są osoby zdeterminowane do działania. Nie jesteśmy liczną grupą, bo aktywnie działa piętnaście pań, ale są to osoby w różnym wieku, w tym grupa młodych dziewczyn i ta wymieniona już determinacja powoduje, że jesteśmy w stanie szybko się zorganizować i coś zrobić — powiedziała Teresa Stawicka, Przewodnicząca KGW w Szczepidle.

Wcześniej, drugiego maja, Koło Gospodyń Wiejskich ze Szczepidla zorganizowało zabawę taneczną dla mieszkańców, a na początku czerwca, dla członkiń koła, warsztaty kosmetyczne. Natomiast najbliższe plany zakładają organizację kina plenerowego (dziewiąty lipca), festyn na zakończenie lata, a jesienią piknik pieczonego ziemniaka, Andrzejki oraz warsztaty serowarskie.



Pierwszą część czerwcowego festynu wypełniły występy wokalistów oraz grupy tanecznej DanceAvenue z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Dla tancerek Galiny Krawczyk, ostatnie miesiące są pasmem sukcesów. Ostatnim z nich jest drugie miejsce i wyróżnienie zdobyte na początku czerwca na Międzypowiatowym Przeglądzie Szkolnych Zespołów Tanecznych w Kleczewie.

— Takie konkursy dają duże poczucie satysfakcji mnie, dzieciom i ich rodzicom. Mam już plany na nowe układy choreograficzne i chcielibyśmy w końcu zdobyć pierwsze miejsce. Bardzo ambitnie to brzmi, ale taka jest prawda. A po ostatnich sukcesach powiem tak: znowu urosły nam skrzydła — mówiła Galina Krawczyk, instruktor zespołu Dance Avenue.

Po występach, wszystkie chętne dzieci mogły wystartować w konkursach sprawnościowych i skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni. Natomiast potomkowie Herkulesa wzięli udział w rywalizacji na strongmana o puchar sołtysa Szczepidla, Janusza Morawskiego.



Fot. A. Świdarska (8x)



Największym siłaczem festynu okazał się Paweł Wróbel ze Szczepidla.

— Wszystkie konkurencje były ciężkie, ale ja – mogę powiedzieć, mam przygotowanie zawodowe, ponieważ w swoim miejscu pracy często muszę wykorzystywać siłę własnych



mięśni — mówił najsilniejszy uczestnik festynu.

Imprezę zorganizowały: GOK w Brzeźnie, KGW ze Szczepidla oraz Janusz Morawski, sołtys Szczepidla i Rada Sołecka tej miejscowości. | mar.

DZIECI LUBIĄ CZYTAĆ

Uczniowie szkoły podstawowej Zespołu Szkół w Brzeźnie wsparli ogólnopolski happening czytelniczy „Jak nie czytam, jak czytam”. Jego celem była – mówiąc najogólniej – promocja czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Główna część akcji odbywała się w całej Polsce dziesiątego czerwca. Tego dnia, o godzinie dziesiątej, uczniowie z całej Polski zebraли się w swoich szkołach i wspólnie czytali. Każdy czytał to, na co miał ochotę, ustanawiając rekord czytania w jednym momencie. W Brzeźnie impreza została zorganizowana dziesięć dni później.

— U nas to był gorący termin związany z wystawianiem ocen, dlatego nie mogliśmy wziąć udziału w happeningu dziesiątego czerwca. Ale nasza dzisiejsza akcja jest jego

kontynuacją — powiedziała Irena Łysiak z biblioteki szkolnej.

Dlatego w Brzeźnie impreza została zorganizowana dziesięć dni później. I chociaż pogoda pokrzyżowała plany organizatorów, gdyż w ich zamyśle miała to być akcja plenerowa, połączona z czytelniczym korowodem, który miał przejść ulicami Brzeźna, to akcję z pewnością można uznać za udaną. W jej programie znalazły się sesje czytania, do których zostali zaproszeni uczniowie przebrani za rozmaite postaci literackie, Urszula ku-

charska, Dyrektor ZS w Brzeźnie, Jacek Popielarz z UG w Krzymowie i Paweł Markowski z GOK w Brzeźnie. Poza tym uczniowie stworzyli wiele plakatów promujących czytelnictwo oraz przedstawiali inscenizacje niektórych scen z lubianych przez siebie książek.

Dyrektor Urszula Kucharska poinformowała uczniów, że biblioteka szkolna wkrótce wzbogaci się o wiele nowych książek z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

— Zaczęło się od tego, że nasza szkoła złożyła wniosek do tego programu, panie biblio-

tekarki miały bardzo ciekawe pomysły, dzięki czemu zdobył dużo punktów i dostaniemy dwanaście tysięcy złotych na książki do biblioteki. I nie będą to lektury, lecz takie książki, które lubicie czytać — mówiła dyrektor ZS w Brzeźnie.

Nowe książki powinny pojawić się w bibliotece już we wrześniu. Ich zakup zostanie poprzedzony wywiadem wśród dzieci i młodzieży na temat tego, jakie nowe pozycje najchętniej widzieliby w szkolnej księgarni. | mar.

DZIEŃ DZIECKA NA SZACHOWNICY

Turnieje szachowe są stałym elementem sportowego życia gminy Krzymów. Ostatni odbył się czwartego czerwca w Zespole Szkół w Brzeźnie, z okazji Dnia Dziecka.

Do rywalizacji na szachownicach stanęli niemal wszyscy uczestnicy sekcji szachowej działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie oraz trzech chłopców „niezrzeszonych”. W sumie



Fot. archiwum (4x)



było to trzydzieścioro ośmiu młodych zawodników. Turniej został podzielony na trzy kategorie wiekowe. W pierwszej grały dzieci z klas I-III, a w drugiej z klas IV-VI, osobno dziewczynki i chłopcy. Trzecią grupę wiekową tworzyło dziesięcioro maluchów z zerówki, które dopiero zaczynają swoją przygodę z szachami.

W grupie dziewczynek klas I-III dominowała Anna Hałas, druga była Patrycja Nita, a trzecia Oliwia Pacholska.

W kategorii dziewczynek z klas IV-VI pierwsze miejsce zdobyła Elwira Jackowska, drugie Beata Wszendybył, a trzecie Julia Doleżko.

Wśród chłopców, w kategorii klas I-III na pierwszym miejscu uplasował się Kamil Leonczuk, na drugim Mikołaj Jaroszewski a na trzecim Hubert Majda.

W klasach IV-VI wśród chłopców tryumfował Szymon Wróbel, drugi był Adam

Kaluźny, a na trzecim miejscu został sklasyfikowany Robert Mrowicki.

W grupie przedszkolaków wszyscy byli zwycięzcami.

— *Uczę te dzieci gry w szachy od początku i obserwuję duży progres. Na szczególną uwagę zasługuje Ania Hałas, która rok temu zakwalifikowała się do turnieju wojewódzkiego i zajęła na nim czternaste miejsce. W tym roku także wywalczyła awans do wielkopolskich rozgrywek* — powiedział Robert Majdecki, trener, sędzia szachowy oraz instruktor szachów w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie.

Uczestnicy turnieju otrzymali słodkie i pamiątkowe dyplomy, na zwycięzców czekały medale. Nagrody ufundował Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie.

Podziękowania należą się Sławomirowi Furmańskiemu, nauczycielowi ZS w Brzeźnie, za dużą pomoc w organizacji turnieju. | mar.

BIWAKOWALI I JEŹDZILI NA WYCIECZKI

W szkole podstawowej w Paprotni już w połowie czerwca czuć było wakacyjną atmosferę. Zająć lekcyjnych było trochę mniej, a uczniowie i nauczyciele biwakowali oraz wyjeżdżali na wycieczki.

Nauczyciele dość szybko rozliczyli uczniów za ich pracę w kończącym się roku szkolnym, dzięki czemu można było wygospodarować więcej czasu na inne formy zajęć.

Jedną z czerwcowych tradycji szkoły są organizowane od ponad dwudziestu lat biwaki nocne. W tym roku biwakowicze zostali podzieleni na dwa obozy. W pierwszym znaleźli się uczniowie klas I-III, a w drugim klas IV-VI. W obu grupach atrakcji było co niemiara.

Młodszy uczniowie mieli swoją bazę w sali gimnastycznej, która przeobraziła się w wielką salę noclegową. Na materacach dzieci rozłożyły koce, poduszki i śpiwory, co stanowiło ich wypoczynkowe zaplecze. A było po czym

odpocząć.

— *W programie biwaku dla tej grupy znalazły się wyjazd do Fabryki Wrażeń, wejście na Złotą Górę i podziwianie okolicy z wieży widokowej. Po powrocie do szkoły, pod okiem wychowawców, uczniowie przygotowali kolację. W dalszej części wieczoru zostali podzieleni na drużyny, a każda z nich musiała przygotować swój totem. Ponadto, uczestniczyli w grach i zabawach sportowych oraz spacerze nocnym z latarkami – tak zwanym „Świetliku”* — mówiła Dorota Wróbel, nauczycielka w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

W końcu, o północy, rodzice mogli odebrać swoje pociechy.

Drugi obóz też nie miał powodów do na-

rzekań. Starsza grupa wyjechała na uniejowskie termy, a później stacjonowała na terenie bazy Koła Łowieckiego „Ryś” w Roztoce.

— *Tutaj, przy ognisku, piekli kielbaski, uczestniczyli w rozgrywkach sportowych, wspólnej zabawie przy muzyce i podchodach. Około pierwszej w nocy, w dobrych humorach, biwakowicze wrócili do domów* — mówi Renata Antas, nauczycielka w Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

Następnego dnia, czyli dziesiątego czerwca, w szkole nie były prowadzone zajęcia lekcyjne, co było dla uczniów bardzo miłym prezentem. Za to już trzynastego i czternastego czerwca, starsze grupy były na wycieczce w Warszawie. Tymczasem młodszy uczniowie

udali się na wycieczkę edukacyjną po gminie Krzymów. Dzieci dowiadywały się, jakie instytucje działają na terenie gminy oraz jakie są gminne miejscowości. Szesnastego czerwca uczniowie pierwszych klas zostali zaproszeni do Zespołu Szkół Rolniczych w Kościelcu na przedstawienie teatralne, a w następnym tygodniu wszyscy chętni pojechali zwiedzić Ciechocinek i Kruszwicę.

Zatem, czerwiec w szkole w Paprotni był miesiącem, w którym można było poczuć smak wakacji. Stało się to możliwe dzięki temu, że nauczyciele dość szybko wystawili oceny. Warto też dodać, że w tym roku szkolnym, wszyscy uczniowie tej placówki otrzymali promocje do następnych klas. | mar.

POCZĄTEK PRZYGODY Z POEZJĄ

„Murzynek Bambo”, „Lokomotywa”, „Okulary” i inne wiersze autorstwa Juliana Tuwima prezentowały przedszkolaki na zorganizowanym specjalnie dla nich konkursie recytatorskim w Brzeźnie.

Fot. P. Markowski



Przedszkolaki świetnie poradziły sobie z recytacją wierszy Juliana Tuwima

Do konkursu stanęły przedszkolaki z Brzeźna, Krzymowa, Szczepidła i Smólnika. Dzieci zostały podzielone na dwie kategorie wiekowe: trzy- i czterolatków oraz pięcio- i sześciolatków. Z konkursu nikt nie wyszedł z pustymi rękami. Każdy recytator otrzymał pamiątkowy dyplom i książkowy upominek, natomiast laureaci miejsc medalowych dyplomy i książki z bajkami i baśniami.

Występy przedszkolaków oceniali: Emilia Palutka, była nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej w Brzeźnie i Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

— Jesteście odważnymi przedszkolakami. Macie dużo swobody scenicznej i dużo talentu — mówił Krzysztof Kędziora.

Oczywiście, ocenianie tak małych dzieci musi się różnić od oceny starszych recytatorów.

— Przede wszystkim zwracaliśmy uwagę na opanowanie tekstu, a jeśli dochodziło do

tego interpretacja, gestykulacja i mimika, to już było bardzo dobrze. Ja mam nadzieję, że dla tych dzieci to jest początek fajnej przygody z poezją w ogóle, a z twórczością Juliana Tuwima w szczególności — mówiła Emilia Palutka.

W najmłodszej kategorii nagrody otrzymały: Aleksandra Sękowska i Zuzanna Rażna — zdobywczynie trzeciego miejsca, drugie miejsce przypadło Urszuli Woźniak, a pierwsze Zuzannie Czerniejewskiej.

Wśród pięcio- i sześciolatków, trzecie miejsce zdobyła Zuzanna Majchrowska, drugie Jessica Knapkiewicz, a pierwsze Amelia Pikowska.

Przed ogłoszeniem wyników na dzieci oraz ich opiekunów czekał słodki poczęstunek i... kąsek do zabawy. Po wręczeniu nagród wszyscy stanęli do pamiątkowego zdjęcia.

Konkurs recytatorski dla przedszkoli „Julian Tuwim Dzieciom” odbył się dziesiątego czerwca w Zespole Szkół w Brzeźnie. | mar.

MIESIĄC PEŁEN PRZYGÓD

Czerwiec był dla przedszkolaków z Brzeźna miesiącem pełnym atrakcji. Dzieci dwukrotnie bawiły się na festynach, a najodważniejsze maluchy mogły spędzić noc w przedszkolu.

Trzynastego czerwca odbył się festyn rodzinny przedszkolaków i ich rodziców z grupy 0c, zorganizowany przez wychowawczynię, Justynę Balcerzak. Rodzice przygotowali dla dzieci przedstawienie kukielkowe „Czerwony Kapturek”. Po spektaklu, dobra zabawa trwała dalej. Mamy z córkami przygotowały oryginalne stroje na sezon wiosna/lato, natomiast ojcowie z synami zaprezentowali najnowsze trendy w mo-



toryzacji. Ponadto uczestnicy festynu spędzili przyjemnie czas przy zabawach z animatorem oraz na słodkim poczęstunku.

Tymczasem siedemnastego czerwca na festynie rodzinno-zdrowotnym, przygotowanym przez nauczycielki: Magdalenę Wojciechowską i Martę Jabłońską, bawiły się starsze przedszkolaki. Dzieci przygotowały dla swoich rodziców krótki występ artystyczny. Rodzice mogli skorzystać z porad dietetyka oraz krótkiego kursu pierwszej pomocy przygotowanego przez ratownika medycznego. Dzieci mogły zmierzyć się w konkurencjach sportowych. Ponieważ pogoda nie dopisała tego dnia, rodzice przygotowali wspólnie z dziećmi pokaz mody deszczowej, a następnie zaangażowali się w tworzenie wspólnej pracy plastycznej. Przez cały czas trwania imprezy dzieci mogły szaleć na dmuchańcach. Dla głodnych, mamy przygotowały pyszne ciasto,



Fot. archiwum (4x)

można było też nabyć watę cukrową. Osoby dbające o linię mogły skorzystać z oferty



zdrowych kanapek.

Dwudziestego pierwszego czerwca, najodważniejsze przedszkolaki spędziły noc w przedszkolu pod opieką swoich pań. Dzieci samodzielnie przyrządziły sobie kolację z przyniesionych produktów. Po obejrzeniu bajki i wysłuchaniu baśni na dobranoc, maluchy udały się na spoczynek na przedszkolnych leżakach. Następnego dnia przedszkolaki zjadły wspólne śniadanie, uporządkowały posłania i udały się na wycieczkę do GOK w Brzeźnie na poranek filmowy. Później odwiedziły strażaków z OSP Brzeźno. Druhowie w ciekawy i praktyczny sposób zaprezentowali tajniki swojej pracy. Dzieci z dużym zainteresowaniem obejrzały wozy strażackie oraz pokaz gaszenia pożaru. | mar.



WRACAJĄ CHĘTNIE DO SWOJEJ BYŁEJ SZKOŁY

Już po raz trzeci w Zespole Szkół w Brzeźnie spotkali się absolwenci tej szkoły z jej obecnymi uczniami. Dzień Absolwenta, jak zwykle, miał charakter integracyjny.

Jednym z miłszych akcentów tego dnia jest wspomnianie dobrych chwil spędzonych w murach gimnazjum obecnego Zespołu Szkół w Brzeźnie.

— Przyjaźnie, które tu się zawiązały trwają do dzisiaj, choć mury gimnazjum opuściłem już trzy lata temu. Moje uczestnictwo w Dniu Absolwenta jest potwierdzeniem, że było mi tutaj fajnie a wspomnienia mam pozytywne — powiedział Dawid Górniak, obecnie uczeń Zespołu Szkół Budowlanych w Koninie.

Ale w programie są także mecze siatkówki pomiędzy absolwentami a obecnymi



Fot. A. Świdorska (3x)



uczniami i nauczycielami oraz spotkania, podczas których starsze koleżanki i koledzy opowiadają gimnazjalistom o średnich szkołach, w których się obecnie uczą lub uczyli. Podczas jednego z nich, gimnazjaliści pytali starszą koleżankę o naukę w liceum z rozszerzoną geografią.

— Jeżeli nie boicie się mapy, to spokojnie sobie dacie radę. Moja teoria jest taka, że geografia jest najłatwiejszą z nauk przyrodniczych — mówiła Magda, absolwentka gimnazjum w Brzeźnie, a obecnie maturzystka z II LO w Koninie.

Każdego roku absolwenci wypełniają an-

kiety, na podstawie których nauczyciele mogą śledzić losy swoich dawnych uczniów, ale też uwzględniają ich uwagi dotyczące nauczania.

— Każdego roku te ankiety analizujemy, przygotowujemy na ich podstawie specjalne raporty i staramy się je realizować — powiedziała Katarzyna Przybylska, współorganizatorka Dnia Absolwenta.

Po meczach i spotkaniach, na szkolnym placu zapłonęło duże, integracyjne ognisko.

Za organizację Dnia Absolwenta były odpowiedzialne nauczycielki Zespołu Szkół w Brzeźnie: Katarzyna Przybylska i Ewelina Galor. | mar.

LEKCJE JĘZYKA, KULTURY I TOLERANCJI

Przez pięć dni przebywały w naszej gminie wolontariuszki z programu AIESEC. Majumi i Niniko prowadziły naukę języka angielskiego, przekazywały wiedzę o swoich krajach i poznawały polską kulturę.

Do naszej gminy trafiły w wyniku spontanicznej reakcji Anety Rosiak, nauczycielki Zespołu Szkół w Krzymowie.

— Po prostu dostałam maila z informacją o programie AIESEC, z którego dowiedziałam się, że jest możliwość, aby wolontariusze mogli przyjechać do naszej szkoły i poprowadzić lekcje. Spontanicznie kliknęłam, że jesteśmy tym zainteresowani i stało się — opowiada Aneta Rosiak.

Majumi jest Brazylijką a Niniko Gruzinką.

Dzięki ich obecności uczniowie mogli nie tylko przełamywać bariery w komunikowaniu się w języku angielskim, ale też poznawać kulturę i obyczaje rodzinnych krajów wolontariuszek. Wartością dodaną jest budowanie atmosfery tolerancji wobec ludzi wywodzących się z innych kultur.

Dla Majumi przyjazd do Polski był pierwszą w jej życiu podróżą zagraniczną. Polska bardzo jej się spodobała.

— Na początku miałam obawy, ale teraz



Majumi i Niniko opowiadały polskim uczniom o sobie i kulturze swoich krajów



Fot. P. Markowski (2x)

Uczniowie z Krzymowa i Paprotni słuchali swoich gości z ogromnym zainteresowaniem

bardzo dobrze się u was czuję. Cieszę się, że spotkałam tu fajnych ludzi. W przyszłości na pewno do was wrócę — powiedziała Majumi.

Dziewczyna ma tytuł licencjata nauk humanistycznych. Wizyta w Polsce jest dla niej i jej koleżanki formą dodatkowego rozwoju.

Niniko jest w Polsce po raz drugi.

— Bardzo podoba mi się Polska, jej kultura i tradycja. Podobają mi się też Polacy — śmieje się Niniko. — Mam tu już wielu przyjaciół i dlatego postanowiłam studiować

w waszym kraju. W Gruzji uzyskałam licencjat z zarządzania finansami, a od sierpnia rozpocznę studia pedagogiczne we Wrocławiu — dodaje.

Niniko chciałaby zostać na stałe w Polsce, dlatego czas spędzany u nas wykorzystuje na intensywną naukę języka polskiego.

Obie wolontariuszki mieszkaly w Borowie u rodzin uczniów Zespołu Szkół w Krzymowie. Poza Krzymowem, spotkały się również z uczniami szkoły podstawowej w Paprotni. | mar.

MATEMATYKA JEST DROGĄ I KLUCZEM DO NAUKI

Najzdolniejsi matematycy z gminy Krzymów rywalizowali na VI Gminnym Konkursie Matematycznym Uczniów Szkół Podstawowych o tytuł Najlepszego Matematyka 2016.

Konkurs odbył się dziewiętnastego maja w najbardziej matematycznej szkole w gminie, czyli Szkole Podstawowej im. Jana Brzechwy w Paprotni.

Uczniowie rywalizowali w kategoriach indywidualnych i grupowych. W kategorii indywidualnej zmierzli się ze standardowymi zadaniami matematycznymi sprawdzającymi m.in. sprawność rachunkową, interpretowanie i przetwarzanie informacji tekstowych, liczbowych, graficznych, prowadzenie rozumowania składającego się z niewielkiej liczby kroków, ustalenie kolejności czynności (w tym obliczeń) prowadzących do rozwiązania problemu oraz wyciąganie wniosków z kilku informacji podanych w różnej postaci. Zadania były zgodne z podstawą programową, dostosowane do odpowiednich grup

wiekowych. Zestawy zadań dla uczniów klas I-III opracował zespół nauczycieli klas I-III z Paprotni, zaś zestawy zadań dla klas IV-VI przygotował zespół nauczycieli w składzie: Elżbieta Śmigielska (Paprotnia), Iwona Lewandowska (Krzymów) oraz Paweł Jóźwik (Głódno).

W Turnieju Matematycznym „Bawmy się matematyką”, drużyny sprawdzały swoją wiedzę matematyczną, spostrzegawczość i logiczne myślenie, a przy tym doskonale się bawiły m.in. rozwiązując rebusy, zagadki liczbowe, układając tangramy, figury geometryczne, czy uzupełniając piramidy liczbowe.

W kategorii szkół rywalizacja była wyrównana. Czwarte miejsce zajęli matematycy z Krzymowa (21 pkt), na trzecim miejscu znalazła się reprezentacja z Głódno (26 pkt),



drugie miejsce zajęła szkoła z Brzeźna z 27 pkt, zaś zwycięska drużyna z Paprotni zagwarantowała sobie I miejsce, zdobywając 29 punktów.

W kategorii indywidualnej, najlepszym matematykiem klas szóstych został Szymon Wróbel z Paprotni. Wśród klas piątych zwyciężył Filip Hajdasz z Brzeźna, w klasach czwartych zwyciężył Kacper Staszak z Brzeźna. W kategorii klas trzecich triumfowała Wiktoria Kucharska z Krzymowa, a najlepszą drugoklasistką była Natalia Mazurek z Brzeź-

na. Natomiast w gronie pierwszoklasistów I miejsce zajęła Wioleta Kotwas z Głódno.

Patronat nad konkursem sprawował wójt Tadeusz Jankowski - sponsor nagród książkowych i dyplomów. Ponadto pani Ewa Juszkiewicz - nauczycielka SP im. J. Brzechwy w Paprotni zasponsorowała drobne upominki dla wszystkich uczestników turnieju.

W imprezie uczestniczyły reprezentacje z ZS w Krzymowie, ZS w Brzeźnie, Niepublicznej SP w Głódno oraz SP im. J. Brzechwy w Paprotni. | mar.

INFORMACJE Z PIERWSZEJ RĘKI

wejdź na: www.krzymow.pl



ZABAWA ZAMIAST LEKCJI

Zabawy z nauczycielami i szalone konkursy zamiast zajęć lekcyjnych. Uczniowie Zespołu Szkół w Brzeźnie kolorowo świętowali tegoroczny Dzień Dziecka.

Pierwszy czerwca zaczął się w Zespole Szkół w Brzeźnie prezentacjami na temat praw dziecka, przygotowanymi przez uczniów trzecich klas gimnazjum. Po ich zakończeniu, dzieci malowały plakaty, na których zapisywały najbardziej interesujące je prawa.

— *Dla mnie najważniejszym prawem jest to, żeby rodzice się nami opiekowali* — mówiła jedna z uczennic piątej klasy.

Dzieci, jako dla nich bardzo ważne wskazywały też prawo do nauki, zabawy oraz to, że rodzice nie mogą bić dzieci ani zmuszać ich do pracy.

Wszystkie plakaty zostały pokazane na specjalnej wystawie. Poza tym, został zorganizowany konkurs na najzabawniejszą fryzurę.

— *Dzisiaj moja klasa zamieniła się w salon fryzjerski. Zarówno dziewczyny jak i chłopcy pracują nad przygotowaniem wesołych fryzur. Nawet ja zrobiłam sobie war-*



fol. P. Markowski (3x)

koczyki. Takiej fryzury nie nosiłam chyba od czasów, kiedy uczyłam się w szkole podstawowej — śmieje się Jadwiga Węgorska, nauczycielka Zespołu Szkół w Brzeźnie, wychowawczyni klasy Vb.

Podczas szkolnego Dnia Dziecka nie zabrakło dobrych rad. Ratownicy medyczni przygotowali pokazy udzielania pierwszej pomocy, a Tomasz Opszański, współwłaściciel Przytuliska dla zwierząt w Brzeźnie mówił, jak należy się zachować w przypadku spotkania z obcym psem.

— *To są porady, które mogą okazać się przydatne podczas wakacji* — mówi Urszula Ku-

charska, Dyrektor Zespołu Szkół w Brzeźnie.

Wszyscy uczniowie otrzymali słodki poczęstunek, a na finał najmłodsi bawili się na dyskotekę, natomiast starsi uczestniczyli w pokazie Zumby.

— *Z okazji Dnia Dziecka składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim moim uczniom, zarówno tym małym z oddziałów przedszkolnych, jak i tym starszym, aby spełniały się im marzenia i aby każdy dzień był dla nich takim Dniem Dziecka. Życzę także tego, aby dorośli zawsze ich wspierali i żeby im się w życiu układało* — powiedziała Urszula Kucharska. | mar.

SZKOLNA KRONIKA SPORTOWA

3 czerwca w Żychlinie został rozegrany Powiatowy Turniej Nauczycieli w piłce nożnej. Wystartowały w nim drużyny z gmin Stare Miasto, Rychwał, Krzymów i Golina. Mecze były rozgrywane w systemie każdy z każdym. Nasi reprezentanci zremisowali pierwszy mecz z Goliną 2:2, w drugim pokonali nauczycieli z Rychwału 4:0.

— W trzecim meczu spotkaliśmy się z gospodarzami. Chcąc zająć pierwsze miejsce, musieliśmy wygrać

wysoko, bo co najmniej różnicą siedmiu bramek. I udało nam się wykonać to zadanie, ponieważ wygraliśmy z gminą Stare Miasto 9:0 — powiedział Sławomir Furmański, nauczyciel wychowania fizycznego w ZS w Brzeźnie.

Naszą drużynę tworzyli: Sławomir Furmański i Rafał Szkudelski z ZS w Brzeźnie, Artur Pocztowski ze szkoły podstawowej w Paprotni, Dariusz Urbański - kierownik WTZ w Paprotni i Artur Młodziniak - koordynator sportowy boisk „Orlik” w Brzeźnie.

11 czerwca w Zespole Szkół w Brzeźnie odbył się szkolny turniej koszykówki o mistrzostwo gimnazjum. Drużyny klasowe zostały podzielone na dwie grupy. Z każdej z nich, po rywalizacji w systemie każdy z każdym, awansowały po dwa zespoły. Mecz finałowy został rozegrany 20 czerwca, z okazji dnia sportu. W klasyfikacji końcowej szóste miejsce zajęła klasa Ib, piąte klasa IIb, czwarte II b, trzecie miejsce zdobyła klasa Ia, drugie Ila, a zwycięską

drużyną okazała się klasa IIIa. Każda drużyna była mieszana. W przypadku klas pierwszych w składzie musiała się znaleźć przynajmniej jedna dziewczyna, a w drugich i trzecich przynajmniej dwie.

Wszystkie klasy zostały nagrodzone pucharami i dyplomami. Ponadto wyróżniony został Paweł Wlekiński, jako najlepszy zawodnik i Katarzyna Grajek, jako najlepsza zawodniczka turnieju

18 czerwca na boisku „Orlik” w Brzeźnie został rozegrany pierwszy, gminny turniej palanta dla szkół gimnazjalnych. Wśród chłopców zwycięstwo wywalczyli gimnazjaliści z Krzymowa, a w kategorii dziewcząt bezkonkurencyjna okazała się drużyna złożona z drugoklasistek gimna-

zjum w Brzeźnie.

— *Myszę, że jest to ciekawa inicjatywa reaktywowania zapomnianej gry zespołowej, jaką jest palant. Poza tym ta gra umożliwia spędzanie wolnego czasu w atrakcyjny sposób, co bardzo podoba się młodzieży* — powiedział Sławomir Furmański.

18 czerwca w Sławsku odbył się VIII turniej w piłce siatkowej dziewcząt. Rywalizację wygrały gospody-

nie, drugie miejsce zajęły siatkarki ze Rzgowa, trzecie z Brzeźna, a czwarte z Krzymowa.



GIMNAZJALISTKI GRAŁY W PIŁKĘ NOŻNĄ

Drużyna z gimnazjum Zespołu Szkół w Krzymowie reprezentowała naszą gminę na turnieju w piłce nożnej dziewcząt. Zawody odbyły się trzydziestego pierwszego maja na boisku „Orlik” w Brzeźnie.

fot. P. Markowski



Mecze rozegrano na „Orliku” w Brzeźnie

W turnieju wzięło udział pięć drużyn. Były to reprezentacje gmin: Krzymów, Stare Miasto, Rychwał, Sławsk i Grodziec. Rozgrywki były prowadzone w systemie każdy z każdym, każdy mecz trwał dziesięć minut. Najlepsze okazały się gimnazjalistki ze Starego Miasta, które odniosły dwa zwycięstwa i dwukrotnie zremisowały, a drugie miejsce zajął Rychwał. Piłkarki z Krzymowa, po jednym wygranym meczu, jednym remisie i dwóch porażkach, zajęły czwarte miejsce.

— Ale prezentowały wysoki poziom. Zresztą cały turniej był najwyższej jakości — powiedział Artur Młodziniak, który sędziował wszystkie mecze.

Na etap powiatowy turnieju pojadą zdobywcynie dwóch pierwszych miejsc. | mar.

WARTA O KLASĘ NIŻEJ

Warta Krzymów opuszcza konińską Klasę Okręgową. Po trzech ostatnich meczach drużynie nie udało się wyjść ze strefy spadkowej.

Co prawda wyjazdowy mecz XXXII kolejki, po bramkach Arkadiusza Mijalskiego i Tomasza Tomickiego, zakończył się zwycięstwem Warty 1:2 nad Płomieniem Neklą, ale w kolejnym spotkaniu z Polonusem Kazimierz Biskupi drużyna z Krzymowa poniosła porażkę 0:1. Nadzieję dawało jeszcze zwycię-

stwo w ostatnim spotkaniu z najsłabszym zespołem „okręgówki” – Górnikiem Kłodawa. Mecz jednak zakończył się podziałem punktów po remisie 2:2. Zdobycie jednego punktu nie wystarczyło piłkarzom z Krzymowa na ucieczkę ze strefy spadkowej. W związku z tym, nowy sezon krzymowianie roz-

poczną w A Klasie, w której będziemy mieć dwie gminne reprezentacje: Wartę Krzymów i Czarnych Brzeźno. Jeszcze nie wiadomo, czy nasze drużyny spotkają się w tej samej grupie. Decyzję podejmie pierwszy lipca Zarząd Konińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. | mar.



JESTEŚ NA BIEŻĄCO ? | facebook.com/gok.brzezno

NA TAKIM FAJNYM BOISKU PO PROSTU TRZEBA WYGRYWAĆ

W ostatnim meczu sezonu 2015/2016, Czarni Brzeźno pokonali na własnym boisku Victorię II Września. Dzięki temu zwycięstwu, drużyna awansowała na piąte miejsce konińskiej A Klasy, grupy pierwszej.

Wcześniej, na wyjazdowym spotkaniu z Sokołem II Kleczew, Czarni zremisowali 1:1. Trener Sławomir Śmigieński nie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników, których widziałby w pierwszej jedenastce.

— Ale drużyna stanęła na wysokości zadania. Objęliśmy prowadzenie po strzale Bartka Balcerzaka z rzutu karnego podyktowanego za faul na Arku Olejniku. Jednak kleczewianie zdobyli bramkę wyrównującą i do przerwy było 1:1. Druga połowa była bardzo wyrównana i mecz zakończył się sprawiedliwym według mnie remisem — powiedział Sławomir Śmigieński.

Dwunastego czerwca, przed własną publicznością Czarni pokonali Victorię II Września. W meczu nie mogli zagrać kontuzjowani Sylwester Grabiński i Sebastian Szczeciński oraz pauzujący za żółte kartki Tomasz Markowski.

Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem

1:0 dla gospodarzy po bramce Arkadiusza Olejnika. W drugiej połowie Mateusz Maciejak wbił gościom drugą bramkę.

— Zespół z Wrześni dość szybko doprowadził do remisu, ale końcówka znowu należała do nas i w ostatnich sekundach meczu Arka Olejnik zdobył bramkę, która dała nam zwycięstwo — powiedział Sławomir Śmigieński.

Dla Arka Olejnika była to dwudziesta bramka zdobyta w tym sezonie. Z takim rezultatem, snajper Czarnych został wybrany królem strzelców pierwszej grupy konińskiej A Klasy oraz jej najlepszym zawodnikiem.

Po meczu odbyło się zakończenie sezonu. Sławomir Śmigieński podkreślał, że był to najlepszy okres w kontekście jego pracy w Brzeźnie. Drużyna zdobyła trzydzieści pięć punktów i znalazła się na piątym miejscu w ligowej tabeli.

— Druga runda była lepsza, bardziej stabilna, jeśli chodzi o grę zespołu. Nie było takich

„huśtawek” jak jesienią, kiedy wygraliśmy pięć pierwszych spotkań, a później nam nie szło. W tej rundzie zespół ustabilizował formę na w miarę wysokim poziomie i w konsekwencji wygraliśmy sześć spotkań, trzy przegraliśmy oraz odnotowaliśmy dwa remisy. W tej rundzie wygraliśmy wszystkie spotkania u siebie, a to jest bardzo ważne. Pozytywnie oceniam cały zespół, jego zaangażowanie i ambicję we wszystkich meczach. Cieszę się, że mogę korzystać i wprowadzać do zespołu młodych chłopaków, przede wszystkim miejscowych. Oni dają już sobie radę na boisku i mam nadzieję, że w perspektywie kolejnego sezonu, to jest pozytywny prognostyk — dodaje Sławomir Śmigieński.

Trener podziękował sponsorom i wójtowi Tadeuszowi Jankowskiemu. Skierował też wiele ciepłych słów do zarządu klubu za doskonałą atmosferę wokół zespołu i utrzymanie boiska w bardzo dobrym stanie.

— Na takim fajnym boisku po prostu trzeba wygrywać — mówił trener Czarnych Brzeźno.

Podczas podsumowania sezonu, zarząd klubu postanowił nagrodzić Artura Młodziniaka, zawodnika Czarnych Brzeźno i trenera grupy junior młodszy za wkład i zaangażowanie w rozwój klubu oraz najlepszego strzelca — Arka Olejnika.

Nagrody wręczył wójt Tadeusz Jankowski, który wskazał też na współzależność warunków, w jakich się trenuje z wynikami.

— To jest jeden z ładniejszych obiektów, jeśli chodzi o polską, gminną rzeczywistość i bardzo dobrze, że jest on wykorzystywany. Zatem, warunki mamy, a dzięki temu i wyniki na pewno będą satysfakcjonujące — mówił Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Po części oficjalnej, wszyscy spotkali się przy ognisku, aby posilić się grillowaną kiełbaską. | mar.

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93

Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.

NAKLAD: 1600 egz.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziara. Redaguje zespół.

SKŁAD I GRAFIKA: Justyna Błaszczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiacji i skracania.



Ale!RADIO

CZAS NA PRZERWĘ
od poniedziałku do piątku od 9:00 do 14:00

zaprasza: KUBA PRZERWA

sluchaj na www.aleradio24.pl

WSPOMNIENIA Z PODZIELONEGO MIASTA

Jadwiga i Wojciech Bryl, właściciele gospodarstwa agroturystycznego Zagroda Borovo zapraszają na wernisaż wystawy zdjęć niemieckiego fotografika Heinricha Mehringa. Prezentowane fotografie przeniosą nas do Berlina z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Heinrich Mehring od wielu lat jest związany z Polską, regularnie, bo przynajmniej raz w roku, przyjeżdża do naszego kraju i naszego regionu. W Koninie miał wystawę zdjęć zatytułowaną „Wenecja”, prowadził też warsztaty fotograficzne dla młodzieży. Do gminy Krzymów jego zdjęcia trafią dzięki Jadwidze i Wojciechowi Brylom, którzy są członkami polsko-niemieckiej „Misji Pojednania im. Martina Menzla”, do której należy również Heinrich Mehring.

— To był przypadek, że trafiłam na tych ludzi. Przypadek, który poprowadził moje życie w stronę

sztuki, ale też pozwolił mi inaczej spojrzeć na inne narody oraz nasze sąsiedztwo — mówi Jadwiga Bryl.

Zdjęcia będą pokazywać Berlin z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku, który – jak pamiętamy – był wówczas miastem podzielonym, miastem jednego narodu w dwóch światach, przedzielnym murem.

Wernisaż wystawy jest zaplanowany na drugi lipca, na godzinę osiemnastą w Galerii Brylland w Zagrodzie Borovo. Wstęp jest wolny. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych mieszkańców naszej gminy i nie tylko. | mar.



STUDIO MY VOICE
zaprasza na koncert
SZAFA GRA!

W wykonaniu wokalistów Studia My Voice przy towarzyszeniu zespołu The Nice Live Music Band oraz zespołu Czarne Stopy

3 lipca 2016 r. godz. 14.00

Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie
ul. Główna 70a,
62-513 Krzymów

WSTĘP WOLNY

w programie:
14.00–15.30 – koncert młodszej grupy wokalne (scena GOK Brzeźno)
15.30–17.30 – ognisko przed budynkiem GOK Brzeźno
18.00–19.30 – koncert „Szafa Gra” w wykonaniu starszej grupy wokalne i The Nice Live Music Band (scena GOK Brzeźno)



Fizjomed REHABILITACJA

10 zabieg
GRATIS

FIZYKOTERAPIA:

- elektroterapia
- laser
- magnetoterapia
- ultradźwięki
- lampa sollux

REHABILITACJA:

- ortopedyczna
- neurologiczna
- sportowa
- wad postawy
- poszpitalna
- w reumatologii
- onkologiczna
- terapia schorzeń kręgosłupa
- terapia leczenia bólu

MASAŻ:

- klasyczny
- terapeutyczny
- sportowy
- limfatyczny
- wyszczuplający
- relaksacyjny
- peelingujący

METODY SPECJALNE:

- Kinesiology Taping
- PNF
- terapia powięziowa i punktów spustowych

ZABIEGI REHABILITACYJNE

świadczone w formie rehabilitacji środowiskowej (w domu pacjenta) oraz w gabinecie fizjoterapii

Ośrodek Zdrowia - Wyszyna, ul. Jana Pawła II 20a
Ośrodek Zdrowia - Brzeźno, ul. Główna 10

Wizyty po wcześniejszej rejestracji telefonicznej

mgr fizjoterapii **Magdalena Jankowiak**
tel. 667 216 614